

DANUTA BARTKOWIAK
Poznań

POLACY NA PÓŁWYSPIE IBERYJSKIM — STAN I POTRZEBY BADAŃ

Chociaż badania nad Polonią mają zarówno w kraju, jak i za granicą bogatą tradycję to jednak dopiero w ostatnich latach daje się zaobserwować szczególnie ich rozwój. Plonem tej działalności są prace uczonych polskich i polonijnych oraz publikacje specjalnie do tego powołanych placówek naukowych. Początkowo ze względu na swą dużą liczebność, a także na stosunkowo łatwiejszy dostęp do źródeł głównym nurtem badań zostały objęte duże ośrodki polonijne tak w Europie, jak i na świecie, z czasem jednak zwrócono też uwagę na kraje, w których Polonia z wielu względów nie jest zbyt liczna i zorganizowana. Jest jednak rzeczą oczywistą, że w przypadku tych drugich badania postępują znacznie wolniej, bądź to ze względu na nikłą ilość materiału źródłowego, bądź też z powodu jego rozproszenia, przy czym naukowcy zmuszeni są niejednokrotnie do korzystania z szacunkowych, często przypadkowo uzyskanych danych.

Do tej właśnie kategorii skupisk polonijnych należy zaliczyć Polonię na Półwyspie Iberyjskim tzn. w Hiszpanii i Portugalii (nie biorąc oczywiście pod uwagę dawnych posiadłości kolonialnych obu tych krajów).

O Polakach w Hiszpanii i Portugalii mówi się i pisze niewiele. Zgodnie z wykazem publikacji polonijnych wydanych w kraju od 1978 do 1982 r., bibliografia dotycząca tego tematu zamyka się liczbą dziesięciu pozycji, na które składają się przede wszystkim artykuły drukowane w różnych czasopismach i wzmianki o poszczególnych Polakach w pracach typu biograficznego. Jest to liczba niezmiernie mała w porównaniu z ilością publikacji dotyczących Polonii francuskiej czy też niemieckiej¹. Istnieje co prawda już od dawna pewna liczba publikacji dotyczących historii Hiszpanii i Portugalii, w których wspomina się o Polakach, ale dzieje się to zazwyczaj na marginesie omawianych wydarzeń. Prawdziwą kopalnię wiadomości o Polonii na Półwyspie Iberyjskim stanowią natomiast wspomnienia żołnierzy biorących udział w wojnie narodowo-rewolucyjnej w Hiszpanii 1936 - 1939, czy wcześniejsze dotyczące wy-

¹ W. Chojnacki, *Polonia, bibliografia publikacji wydanych w kraju w roku 1978 wraz z uzupełnieniami za rok 1977*. Kraków 1978. (kolejne wydania do roku 1982).

darzeń pierwszej połowy XIX w. Na szczególną uwagę zasługują także publikacje dotyczące okresu II wojny światowej, zwłaszcza dzieje Polaków, którzy po klęsce Francji przedzierali się przez Hiszpanię do Portugalii, z myślą o dalszej walce z Niemcami lub o emigracji za ocean. Pomijając całą masę opowiadań o Polakach w Hiszpanii czy też Portugalii, kwalifikujących się raczej do działu beletrystyki, chciałabym zwrócić uwagę na różne reportaże z tych krajów, w których wspomina się często o miejscowej Polonii. Oprócz wyżej wspomnianych publikacji zachowały się także w archiwach nie opracowane jeszcze dokumenty, dotyczące wydarzeń zarówno XIX jak i XX wieku na Półwyspie Iberyjskim, w których w ten czy inny sposób brali udział Polacy, a materiały te z pewnością poszerzą kiedyś wiedzę o roli jaką nasi rodacy odegrali w tamtejszych społeczeństwach.

Zanim to jednak nastąpi, bazując jedynie na istniejącej bibliografii, w tym w szczególności na publikacjach dotyczących rozmieszczenia Polonii w Europie i na świecie, należy stwierdzić, że emigracja Polaków do krajów Półwyspu Iberyjskiego nigdy nie osiągnęła takich rozmiarów, jak to miało miejsce w sąsiedniej Francji czy też Niemczech. U podstaw tego zjawiska leży kilka znamiennych faktów, m.in. to, że Hiszpania i Portugalia nigdy nie były krajami o wysoko rozwiniętym rolnictwie. Unowocześnianie rolnictwa było utrudnione pozostałościami stosunków feudalnych, które przetrwały nawet do dnia dzisiejszego. Wspomniana struktura własnościowa nie mogła być zatem czynnikiem sprzyjającym imigracji, a wręcz przeciwnie — legła u podstaw emigracji miejscowej ludności do zamorskich kolonii lub innych bogatych krajów świata. Rozwojowi emigracji tzw. zarobkowej nie sprzyjał również słabo rozwinięty przemysł, który zarówno w Hiszpanii, jak i Portugalii zdominowany był przez obcy kapitał. Jeśliby dodać do tego, że oba państwa nie cieszyły się opinią tolerancyjnych wobec ludzi o różnych poglądach politycznych i społecznych to otrzymamy odpowiedź na pytanie, dlaczego imigracja na te tereny była tak znikoma.

Z problemem perspektyw rozwoju emigracji lub ich braku wiąże się nierozzerwalnie zagadnienie motywów indywidualnych decyzji emigracyjnych, ale przy obecnym stanie badań nad Polonią na Półwyspie Iberyjskim jest możliwe jedynie częściowe rozpatrzenie tego tematu. Z nikłych danych o Polakach, którzy czasowo lub stale przebywali w Hiszpanii i Portugalii wynika bowiem, że aż do 1945 r. imigracja do tych państw miała w zasadzie charakter indywidualny, a motywy przyjazdu poszczególnych osób były bardzo różne. Decyzje osiedlenia się na Półwyspie Iberyjskim wynikały dla przykładu ze względów dynastycznych (Ryksa, córka Władysława Wygnańca śląskiego od 1152 r. żona Alfonsa VII króla Kastylii, później cesarza Hiszpanii) lub z możliwości

wykazania się własnym talentem (Stanisław zwany Polakiem, słynny drukarz i wydawca książek z przełomu XV i XVI w.)². Posługując w sprawie królestwa Bari przebywał również długi czas w Hiszpanii biskup Jan Dantyszek, którego Karol V obdarzył szlachectwem hiszpańskim przy czym na marginesie należy dodać, że jego misja przyczyniła się do nawiązania bliższej współpracy między uczonymi z Krakowa i Salamanki, oraz wpłynęła na decyzję przyjazdu do Madrytu i osiedlenia się tam ks. Feliksa Różańskiego, który przez wiele lat opiekował się biblioteką Eskurialu³. Na Półwysep Iberyjski emigrowali również Polacy w poszukiwaniu przygód i bogactwa np. Gaspar da Gama czy Krzysztof Pawłowski, którzy służąc w marynarce portugalskiej zwiedzili odległe rejony świata⁴.

Decyzje pozostania na Półwyspie Iberyjskim zapadały także na skutek sytuacji politycznej Polski, a reprezentantami tej grupy osób byli przede wszystkim przedstawiciele emigracji polskiej po powstaniach narodowych np. inżynier Józef Chełmnicki, późniejszy inspektor dróg i mostów oraz budynków rządowych na terenie całej Portugalii, Michał Horain — pułkownik w armii hiszpańskiej, a od 1853 r. członek jej sztabu generalnego, a także żołnierze legii tworzonej w 1833 r. przez gen. Józefa Bema w portugalskim mieście Porto⁵.

Elizej nieznanne motywy towarzyszyły decyzjom imigracyjnym kolejnych Polaków, którzy do 1936 r. osiedlali się w Hiszpanii i Portugalii, ale ze względu na brak materiału źródłowego i fakt, że były to przypadki nieliczne trudno rozważać je w jakikolwiek sposób⁶.

Osobny problem stanowią również motywy, przyjazdu do Hiszpanii uczestników wojny narodoworewolucyjnej 1936-1939. Kwestię tę poruszono na specjalnej konferencji, która odbyła się w Warszawie 13 czerwca 1962 r., pod przewodnictwem Henryka Toruńczyka byłego dowódcy XIII polskiej Brygady im. J. Dąbrowskiego, będącej próbą syntetycznego omówienia udziału Polaków w walkach na terenie Hiszpanii. Na podstawie materiałów z tej konferencji, wydanych pod red. Michała

² *Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny.* Poznań 1981, ss. 383, 410-411. A. Ruppel, *Stanislaus Polonus. Polski drukarz i wydawca wczesnej doby w Hiszpanii.* Kraków 1970.

³ A. Pazy Melia, *El embajador polaco Juan Dandisco en la corte de Carlos V.* w: *Boletín de Academia Española*, t. 6-7, Madryt 1924. R. Dobrzyński, *Hiszpania z elementarza.* Warszawa 1967, s. 171.

⁴ *Polski Słownik Biograficzny (PSB).* E. Milewska, *A Polónia e Portugal relações ao longo dos séculos.* Warszawa 1984, s. 3.

⁵ *Polacy w historii...*, ss. 154; 71 oraz PSB.

⁶ Henryk Żbikowski emigrant z powstania 1863 r. został burmistrzem Sewilli. Izidor Lotto był przez pewien czas nadwornym skrzypkiem w Lizbonie etc. Informacje zawarte w różnych publikacjach.

Brona można stwierdzić, że wyjazdami ochotników do Hiszpanii powodowały względy ideowe, a pogląd ten reprezentowali również uczestnicy sesji naukowej zorganizowanej przez Wojskową Akademię Polityczną z okazji 40 rocznicy utworzenia polskich oddziałów ochotniczych w Hiszpanii⁷.

Podczas trwania II wojny światowej przez Hiszpanię i Portugalię przepłynęły całe rzesze Polaków zmierzające do Anglii na front lub dalej w świat, a po wojnie osiedlili się ci z nich, którzy z różnych względów nie chcieli wrócić do kraju.

Wspomniana fala emigrantów stanowi trzon obecnej Polonii na Półwyspie Iberyjskim i dopiero ona reprezentowała w zasadzie wspólne motywy decyzji emigracyjnych wynikające ze zmian politycznych w Europie zaistniałych po II wojnie światowej.

Jeśli chodzi o badania nad „punktem wyjścia” emigrantów to jest wszystko co do tej pory wiemy o Polonii na Półwyspie Iberyjskim. Badania nad „punktem dojścia” tj. sytuacją Polaków osiadłych w Hiszpanii i Portugalii, strukturą grupy emigracyjnej i jej liczebnością znajdują się właściwie na tym samym etapie.

Według danych opublikowanych w *Roczniku Polonii* w 1952 r., liczba Polaków mieszkających w Hiszpanii wynosiła około 150 osób, natomiast już w 1957 r., było ich prawie 500⁸. Hiszpańskie statystyki np. *Anuario Estadístico* z 1973 r. podają co prawda, że miejscowa Polonia liczyła w 1964 r. — 161 osób, a w 1972 r. — 74 osoby, ale rozbieżności te są z pewnością jedynie wynikiem szacunkowości owych danych i niebrania w zestawieniach pod uwagę sporej już liczby osób polskiego pochodzenia⁹. Nie wiadomo też, jak w owej statystyce potraktowano polskich emigrantów przybyłych z innych stron świata, bo przecież nawet Roman Dobrzyński w książce *Hiszpania*, mającej charakter przewodnika-reportażu wspomina o istnieniu pod Torrevieja niedaleko Murcji kolonii Polaków z USA nazwanej dumnie „Nową Polską”¹⁰. Ponieważ brak jest wciąż polskich danych na ten temat, badacze problemu rozmieszczenia Polonii w Europie muszą bazować na informacjach nieściśle uzyskiwanych często w przypadkowy sposób. Opierając się na dostępnych w kraju publikacjach można jedynie przypuszczać, że grupa Polaków i osób polskiego pochodzenia w Hiszpanii na początku lat osiemdziesiątych wynosiła ponad 600 osób. (Wilhelmina Skulska w książce *Madryckie ABC*,

⁷ *Wojna narodoworewolucyjna w Hiszpanii 1936 - 1939*. Warszawa 1979. M. Brona, (red.) *Polacy w wojnie hiszpańskiej 1936 - 39*. Warszawa 1967.

⁸ *Rocznik Polonii* 1952. Londyn, ss. 101 - 102 oraz rok 1958, ss. 87 - 88.

⁹ M. Kiełczewska-Zaleska, D. Licińska, *Rozmieszczenie Polonii, w: Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*. Praca zbiorowa pod red. H. Kubiaka i A. Pilcha, Ossolineum 1976 ss. 274 - 275.

¹⁰ R. Dobrzyński, *Hiszpania*. Warszawa 1977, s. 256.

wydanej w Warszawie w 1974 r. wspomina o grupie Polaków liczącej około 600 ludzi).

Jeszcze mniej liczna od hiszpańskiej jest grupa Polonii w Portugalii, ale i w tym przypadku są to jedynie dane szacunkowe. Według wspomnianego już *Rocznika Polonii*, liczba Polaków w Portugalii w 1947 r. nie sięgała nawet 200 osób, a Maria Kiełczewska-Zaleska w publikacji na temat rozmieszczenia Polonii na świecie podaje (za *Anuario Estadístico* 1972), liczbę 50¹¹.

Ze względu na tak nikłą ilość danych o zmianach wielkości grup emigranckich w czasie, praktycznie nie można powiedzieć o ich strukturze demograficznej ani o czynnikach ją warunkujących. Kolejnym pytaniem, na które nie sposób dać obecnie jednoznacznej odpowiedzi, jest pytanie dotyczące rozmieszczenia Polonii w Hiszpanii i Portugalii. Według informacji zawartych w *Boletín Mensual de Estadística* z 1974 r. liczba wszystkich Polaków w Hiszpanii wynosiła 79 osób, z których 31 mieszkało w Barcelonie, 12 w Madrycie, 10 w Las Palmas, 5 w Santa Cruz de Tenerife, a pozostali rozproszeni byli na terenie całego kraju¹².

Rozmieszczenie Polaków w Portugalii jest sprawą wymagającą przeprowadzenia odpowiednich badań, niemniej należy przypuszczać, że miejscowa Polonia skupia się przede wszystkim w Lizbonie i jej okolicach, a także w Porto, które — pomijając względy historyczne — jest obecnie drugim po stolicy ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym kraju.

Równie mało jak o rozmieszczeniu Polonii na Półwyspie Iberyjskim wiemy o pozycji, jaką w tamtejszych społeczeństwach zajmowali i zajmują aktualnie nasi rodacy. Wspomniane wyżej przy okazji omawiania motywów emigracji losy Polaków, którzy w ciągu wieków na stałe osiedlili się w Hiszpanii i Portugalii oraz informacje o życiu obecnej Polonii w tych krajach, ukazujące się od czasu do czasu w prasie, pozwalają stwierdzić, że pozycja naszych rodaków w tamtejszych społeczeństwach była i jest na ogół dobra. Na ten stan rzeczy wpływ miał niewątpliwie fakt podejmowania decyzji o osiedleniu się „na krawędzi Europy” przez ludzi wykształconych, dzielnych żołnierzy i dobrych fachowców, którzy umieli wykorzystać swoje umiejętności w określonych warunkach społeczno-gospodarczych, a tej dobrej pozycji nie podważyły nawet okrucy wojen i napływ dość przypadkowej rzeszy emigrantów.

Osiągnięcie pewnej pozycji w społeczeństwie kraju osiedlenia wiąże się bezpośrednio z problemem asymilacji i czynników ją warunkujących (przyspieszających lub opóźniających).

¹¹ *Rocznik Polonii 1952*, ss. 113-114. M. Kiełczewska-Zaleska, D. Liścińska, *Rozmieszczenie Polonii*. W: *Stan i potrzeby badań...*, s. 275.

¹² Jw.

W przypadku Hiszpanii i Portugalii mamy aż do końca II wojny światowej do czynienia ze zjawiskiem asymilacji głównie poszczególnych osób, choć i po 1945 r. trudno jest mówić o społecznym wymiarze asymilacji polskiej grupy etnicznej ze względu na jej niewielką liczebność.

Polacy przez swój sentymentalizm i głębokie przywiązanie do ojczyzny, za której niepodległość niejednokrotnie w ciągu wieków przelewali morze krwi nigdy nie byli predestynowani do łatwej asymilacji, tym niemniej właśnie na Półwyspie Iberyjskim ze względu na specyficzne warunki społeczne proces ten przebiegał znacznie szybciej niż to miało miejsce w innych krajach Europy. Czynnikiem sprzyjającym asymilacji był z pewnością fakt dającej się do dziś zauważyć sympatii między narodami zwłaszcza Hiszpanii i Polski, niezmiennej nawet wobec tragicznych wydarzeń kampanii napoleońskiej. Sympatia ta wypływa przede wszystkim ze zbieżności odczuć i wartości bliskich tym społeczeństwom, a więc pochwałę męstwa, umiłowaniu wolności i ojczyzny, wierności ideałom, elegancji w traktowaniu kobiet oraz szczególnie silnej religijności.

Oba kraje na Półwyspie Iberyjskim były też zawsze i są nadal atrakcyjne dla Polaków ze względu na pewną zbieżność historii, którą jeśli chodzi o Hiszpanię rozważył Joachim Lelewel w pracy zatytułowanej *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w wieku XV, XVII, XVIII*.

Zważywszy na powyższe czynniki imigrant polski starający się osiedlić w Hiszpanii bądź w Portugalii, nie czuł się w tych krajach zupełnie wyobcowany, a wręcz przeciwnie, był niejednokrotnie otaczany szczególnym zainteresowaniem jako przedstawiciel dalekiego lecz bohaterskiego narodu, uznającego podobne wartości moralne.

O tym, że Polacy na Półwyspie Iberyjskim byli otaczani dużym szacunkiem świadczy choćby fakt nadania honorowej nazwy *Polacos da serra* batalionowi piechoty portugalskiej, który w czasie oblężenia miasta Porto w latach 1832-1833 odznaczył się niezwykłym męstwem, co było jednocześnie oddaniem hołdu bohaterstwu Polaków w czasie walk narodowowyzwoleńczych¹³. Przeszło sto lat później w Hiszpanii polska Brygada im. Jarosława Dąbrowskiego jako jedna z sześciu Brygad Międzynarodowych otrzymała wysokie odznaczenie bojowe — *La Medalla de Valor*¹⁴.

Atrakcyjność np. Hiszpanii w oczach imigrantów polskich przejawiała się też w bardziej prozaicznych sprawach, tj. możliwości ułożenia

¹³ St. Schmitzek, *Na krawędzi Europy. Wspomnienia portugalskie*, Warszawa 1970, s. 210.

¹⁴ E. Szyr, *Refleksje i wspomnienia uczestnika walk w Hiszpanii*. W: *Wojna narodoworewolucyjna...*, s. 290. R. Dobrzyński, *Hiszpania z elementarza*. Warszawa 1967, s. 184.

sobie tam ciekawego życia. Krystyna Kolińska w artykule *W drugiej ojczyźnie państwa Makowieckich* pisze o motywach podjęcia decyzji osiedlenia się w Gualbie (Katalonia) w 1933 r. wspomnianej rodziny: „Było słońce, owoce, dzika natura, ludzie nie znający jeszcze turystów. Spodobał im się ten kraj, jeszcze tyle tu do odkrycia, do dokonania, do przeżyć i zachwyków”¹⁵.

Druga wojna światowa i związane z nią poważne zmiany na mapie Europy doprowadziły do pewnego opóźnienia procesów asymilacji ówczesnej polskiej grupy emigracyjnej, która początkowo nie miała jeszcze sprecyzowanego poglądu co do podjęcia decyzji o osiedleniu się w Hiszpanii lub Portugalii, czy też w innym kraju na świecie.

Ogólnie jednak można powiedzieć, że procesy asymilacji Polaków na terenie Hiszpanii i Portugalii nie napotykały tak ze strony miejscowego społeczeństwa, jak i administracji państwowej na specjalne przeszkody, i że warunkowały je najczęściej osobiste predyspozycje poszczególnych jednostek.

Z problemem asymilacji wiąże się kwestia podtrzymywania polskości, przejawiająca się między innymi w kultywowaniu rodzimej tradycji i znajomości polskiego języka. Po II wojnie światowej powstały w Hiszpanii i Portugalii pewne organizacje polonijne, dzięki którym sprawa podtrzymywania polskości nabrała większego znaczenia, choć nie był to wyłączny cel ich działalności. Wspomniane organizacje grupowały wszakże kombatanatów (Stowarzyszenie Polskich Kombatanatów w Hiszpanii od 1951 r.), studentów (Związek Akademików Polaków w Hiszpanii od 1946 r. oraz Katolickie Dzieło Pomocy Studentom powstałe po II wojnie światowej), techników (Stowarzyszenie Techników Polskich) oraz ogólnie ludzi zainteresowanych pomocą dla rodaków (Towarzystwo Pomocy Polakom) działające w Madrycie i Centrum Pomocy Polakom w Lizbonie, przez co siłą rzeczy kultywowano język polski, rodzime tradycje i eksponowano dorobek polskiej kultury i nauki¹⁶.

Poza wspomnianymi organizacjami specjalną rolę w podtrzymywaniu polskości spełniało również duchowieństwo polskie, zwłaszcza w kultywowaniu przepięknych rodzimych tradycji religijnych.

Widoczny wzrost zainteresowania krajem ojczystym oraz szukanie form współpracy na różnych płaszczyznach dało się zaobserwować jednak głównie po zmianach politycznych, które zaszły zarówno w Hiszpanii (po śmierci gen. Franco) jak i w Portugalii (po rewolucji w 1974 r.). Zwiększyła się wówczas liczba wizyt przedstawicieli Polonii hiszpańskiej i por-

¹⁵ K. Kolińska, *W drugiej ojczyźnie państwa Makowieckich*, „Stolica”, nr 8, 22 II 1981 (wyd. II/15).

¹⁶ *Rocznik Polonii 1952*, ss. 101-102, 113-114 oraz rok 1958, ss. 87-88. St. Schmitzek, *Na krawędzi* ..

tugalskiej w naszym kraju, ożywiała się współpraca zwłaszcza w dziedzinie kultury i nauki (wymiana artystów i naukowców), a także w dziedzinie gospodarki.

Polska stała się też z czasem bardziej atrakcyjna nie tylko dla przedstawicieli miejscowej Polonii, ale także dla rodowitych Hiszpanów czy Portugalczyków, którzy z coraz większym zainteresowaniem oglądają organizowane w ich krajach wystawy o Polsce, polskie filmy i spektakle teatralne, a także próbują tłumaczyć polską literaturę.

Ze względu na wspomniany wyżej wzrost zainteresowania naszym krajem warto byłoby też rozpocząć bardziej szczegółowe badania nad losami Polaków na Półwyspie Iberyjskim i historią wzajemnych kontaktów polsko-hiszpańskich czy polsko-portugalskich, bo jak już wielokrotnie podkreślałam jest to temat interesujący i wciąż otwarty. Przydałyby się nowe opracowania dotyczące Polonii na Półwyspie Iberyjskim w ogóle, a przede wszystkim prace dotyczące problemu indywidualnych osiągnięć Polaków w tym zakątku Europy. Luki w powyższych publikacjach nie zapełni bowiem ani książka Stanisława Schmitzka pt. *Na krawędzi Europy. Wspomnienia portugalskie 1939 - 1946*, ani wspomnienia polskich ochotników w Brygadach Międzynarodowych, czy publikacja materiałów z konferencji poświęconych tym wydarzeniom. Potrzeba przede wszystkim pracy syntetycznej, takiej jak publikacja Elżbiety Milewskiej pt. *A Polónia e Portugal relações ao longo dos séculos* wydanej w 1984 r.¹⁷, ale możliwie nie w wersji obcojęzycznej jak to ma miejsce w powyższym przypadku. Przepuszczalnie wiele nowych informacji o Polakach w Hiszpanii przyniesie książka wspomnianej już Gabrieli Makowieckiej, zajmującej się od dłuższego czasu historią wzajemnych kontaktów polsko-hiszpańskich.

Jedynie nowe badania prowadzone w kontekście historii trzech państw tj. Hiszpanii, Portugalii i Polski, w oparciu o materiały źródłowe dostępne tak w kraju jak i zagranicą przyniosą odpowiedzi na pytania dotyczące losów Polaków na Półwyspie Iberyjskim — zmian liczebności miejscowej Polonii, jej struktury demograficznej, procesów asymilacyjnych i perspektyw rozwoju organizacyjnego. Ciekawym elementem wspomnianych badań byłoby też prześledzenie wzajemnych kontaktów Polaków mieszkających w Hiszpanii z Polakami żyjącymi w Portugalii.

Dokładne poznanie dziejów Polaków na Półwyspie Iberyjskim poszerzy z pewnością nie tylko naszą wiedzę o Polonii w Europie, ale także przyczyni się do dalszego rozwoju badań nad małymi polskimi zbiorowościami emigracyjnymi w różnych częściach świata.

¹⁷ E. Milewska, *A Polónia e Portugal relações ao longo dos séculos*. Warszawa 1984.